

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Za 10 dni

Demarche brytyjskie w Berlinie w sprawie Czechosłowacji

LONDYN (Pat). Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” twierdzi, że demarche brytyjskie w Berlinie w sprawie Czechosłowacji zostanie podjęte dopiero za 10 dni, lub później, gdy rezultaty rzymskiego spotkania Hitlera z Mussolinim będą wiadome. Co się tyczy rad, jakich W. Brytania i Francja udzielią Pradze to zmierzają one będą do udzielenia mniejszości niemieckiej większych ustępstw, niż te, które sformułował prezydent Benes w swym memoriale do obu rządów. Zdaniem korespondenta poszukiwanie rozwiązania pójdzie drogą podobną do eksperymentu zastosowanego obecnie w Indiach, mianowicie przekazania administracji lokalnej, wliczając w to oświatę, pomoc bezrobotnym, obsługę poczty w, szosy i środki komunikacyjne, roboty publiczne, oraz policję Niemcom, na tych terenach, na których stanowią oni większość z zachowaniem dla rządu w Pradze kontroli nad obroną waluty, cłami i polityką zagraniczną.

BERLIN (Pat). Wiadomości nadchodzące z Paryża i Londynu, za powiadające demarche brytyjskie w Berlinie w sprawie Czechosłowacji spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem w Berlinie. Czynniki polityczne, sprzedając ten krok i oświadczając że wszelkie tego rodzaju kroki są zbyt dalekie i niewłaściwe. Sytuacja Niemców sudeckich w Czechosłowacji, zdaniem kół niemieckich jest sprawą Czechosłowacji. Rozwiązanie tej sprawy leży w Pradze i od niej tylko zależy. Stanowisko Rzeszy w tej sprawie jest znane W. Brytanii z pobytu lorda Halifaxa w Niemczech. Rzesza — oświadczają w kołach niemieckich — poczuwa się w stosunku do Niemców w Czechosłowacji do nienaruszalnej przez żadne kombinacje dyplomatyczne odpowiedzialności, a stałoby się to w żaden sposób nie da się zmienić. Dyplomacja brytyjska winna skierować wyłączną swoją uwagę na Pragę, w której rękach znajduje się obecnie klucz sytuacji, po postawieniu przez Henleina swoich żądań.

Na zasadzie wynurzeń dobrze poinformowanych kół politycznych można przypuszczać, że taktyka Niemiec wobec sprawy Niemców sudeckich w najbliższej przyszłości polegać będzie: 1) na dążeniu do przesunięcia punktu ciężkości w sprawie Niemców sudeckich w Czechosłowacji z Londynu do Pragi i 2) na oderwaniu kwestii ustosunkowania się Rzeszy Niemieckiej do zagadnienia swoich mniejszości w Czechosłowacji od dyskusji między narodowej.

Czego żądają Niemcy w Sudetach

BERLIN (Pat). Cała prasa niemiecka podaje opisy z przebiegu święta pierwsze go maja w Czechosłowacji na obszarach zamieszkałych przez Niemców.

W Gablonz w manifestacjach wziął udział Henlein i w wygłoszonym tam przemówieniu podtrzymał swoje żądania w stosunku do rządu czeskiego.

Celem naszym — oświadczył Henlein — jest całkowite równouprawnienie w państwie. Oświadczam, że nigdy nie zgodzi się zajmować stanowiska mniejszości w państwie i nie zgodzimy się na uprzywilejowane stanowisko Czechów wobec

nas. Konstytucja czeska uchwalona została przy zupełnym wyłączeniu niemieckiej sudeckiej, a zasadniczo zagadnienie państwa czeskiego. Problem narodowościowy nie jest dostatecznie uregulowany. Nie chcemy panować nad czeskim narodem, ale nie chcemy ażeby on panował nad nami.

Pokój z ludnością niemiecką jest możliwy tylko na podstawie zupełnego równouprawnienia i zagwarantowania naszego obszaru osiedlenia. To muszą zrozumieć zarówno Czesi jak i państwa europejskie.

Kilku Niemców pobito w Czechosłowacji

BERLIN (Pat). Z Pragi donoszą, że poseł partii sudecko-niemieckiej Kuenzel wystosował do czeskiego ministra spraw wewnętrznych telegram z protestem przeciwko postępowaniu policji w Opawie i

żądaniem odwołania komendanta policji Niemieckiego biuro informacyjne donosi, że w Opawie podczas wczorajszego starcia z policją pobitych zostało do krwi kilku obywateli narodowości niemieckiej.

Uczestnicy konferencji kolejowej polsko-litewskiej w Zakopanem

ZAKOPANE (Pat). Dziś bawili w Zakopanem uczestnicy konferencji kolejowej polsko-litewskiej, wyżsi urzędnicy kolejowi obu państw, w czym 7 przedstawicieli Litwy z przewodniczącym delegacji litewskiej inż. Augustajtisem na czele i sekretarzem

poselstwa litewskiego p. Kainuksziszem. Uczestnicy konferencji, zaraz po przybyciu do Zakopanego, udali się kolejką linową na Kasprowy Wierch, gdzie zabawili czas dłuższy, a po południu odjechali do Morskiego Oka

Katastrofa włoskiego samolotu pasażerskiego. 18 osób poniosło śmierć

RZYM (Pat). W dniu wczorajszym o godzinie 2 popołudniu uległ katastrofie

3 motorowy samolot „La Littoria”, zdążający z Brindisi do Rzymu. Samolotem tym powracało z Tirany wielu pasażerów, którzy brali udział w uroczystościach weselnych króla albańskiego Zogu. Samolot z powodu złego stanu atmosfery rozbił się o wzgórze Valle Cupa pod Formią. Aparat spłonął, a wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Wśród ofiar których liczba wynosi 18 znajdował się i poseł albański w Rzymie Jafar Bey Ville.

„Nigdy wojna“

Przemówienie Hitlera w dniu 1 maja w Lustgarten

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler wygłosił na zgromadzeniu w Lustgarten podczas obchodu święta 1 maja przemówienie, którego słuchało, jak zapewnia prasa niemiecka, dwa miliony ludzi.

Kanclerz Hitler w przemówieniu swym podkreślił, iż ustrój narodowo-socjalistyczny zdołał zjednać dla swej ideologii cały naród i rozwiązać pomyslnie szereg zagadnień wewnętrznych o doniosłym znaczeniu. Pod tym względem porównanie wyników niemieckich z niektórymi innymi państwami wypadła na korzyść Rzeszy.

Zagadnienie porządku wewnętrznego w kraju jest rzeczą kapitalną i warunkiem koniecznym ocalenia narodu. Niemcy dzisiejsze pogrzebały spory wewnętrzne i stały się zwartym narodem. Byli kiedyś ludzie — mówili kanclerz — którzy głosili hasło „nigdy wojna“, a równocześnie pchali kraj do wojny wewnętrznej. Hasło „nigdy wojna“ jest również moim hasłem. Dlatego zrobiłem Niemcy państwem silnym i postawiłem je na własnych nogach. Hasło „nigdy wojna“ musi także brzmieć „nigdy wojna domowa“ i „nigdy walka klasowa“.

Mowę swoją kanclerz zakończył oświadczeniem, że przyłączenie Austrii stawia przed Niemcami nowe zadania, które w ciągu kilku lat będą załatwione.

BERLIN (Pat). Państwowe święto Trzeciej Rzeszy — 1-go maja w całym kraju zgromadziło ludność Niemiec na szeregu manifestacjach.

Minister Roman

na otwarciu XVIII Targów Poznańskich

WARSZAWA (Pat). Na otwarciu Targów przybył do Poznania w dn. 30 kwietnia r. p. minister Roman. Tegoroczni przybyli do Poznania: poseł Czechosłowacji dyr. Slavik, przedstawiciel ambasadora Włoch, radca ambasady niemieckiej, dyrektor departamentu w Pradze dr Otto Parsch, pierwszy sekretarz ambasady amerykańskiej, minister Vicomte Alain du Parc z Belgii oraz p. Colson, sekretarz generalny z ministerstwa przem. i handlu w Brukseli, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, prof. dr Burckhardt, dyrektor dep. w ministerstwie Rzeszy Niemieckiej dr Kleist, reprezentujący ministra von Ribbentropa i wielu innych.

W niedzielę o godz. 9,30 goście wysłuchali mszy św., a następnie w sali recepcyjnej Targów Poznańskich odbyło się uroczyste otwarcie targów i oficjalne przemówienia. Salę wypełniły tłumy zaproszonych gości, w obecności przedstawicieli 16 państw, przedstawicieli władz, samorządu gospodarczego wszystkich województw i centralnych organizacji gospo-

darczych, przemysłowych, handlowych i rolniczych w liczbie blisko 3000 po powitaniu w języku polskim i francuskim, wygłosił p. prezydent m. Poznania inż. Tadeusz Ruge.

Następnie przemawiał p. minister Roman.

Z kolei p. min. Roman przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął tradycyjną wstęgę.

W ciągu przeszło 3-godzinnej zwiedzania p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami zaznajomił się szczegółowo z wszystkimi działami, reprezentowanymi na targach.

Na progu działu włoskiego oczekiwała delegacja Włoch z komisarzem Petronim na czele. Po krótkim przemówieniu komisarz Włoch oprowadzał p. ministra po stoisku włoskim, w którym udział bierze 87 największych fabryk Italii. Następnie zwiedzono oficjalne stoisko kolei francuskich i Jugosławii. Przechodząc do drugiego działu oficjalnego Czechosłowacji, u wejścia do stoiska Czechosłowacji powi-

tała p. ministra delegacja z posem Czechosłowacji Slavikiem i dyrektorem dep. Kose na czele. P. poseł oprowadzał p. ministra po pięknie urządzonej stoisku, w którym przeszło 100 firm czeskich pokazało swą wytwórczość. Następnie p. minister zwiedził oficjalne stoisko Belgii, gdzie go witali p. minister Alain du Parc oraz stoisko W. M. Gdańska. Przechodząc wreszcie do oficjalnego działu Niemiec, gdzie go witali komisarz dr Morgenstern. W dziale tym bierze udział około 90 firm niemieckich. Należy zaznaczyć, że całość pokazów oficjalnego obcych państw wypadła w tym roku bardzo okazale.

Po zwiedzeniu targów na ulicy przed wejściem głównym na targi przedefilował przed p. ministrem korowód, obrazujący rozmaite dziedziny rzemiosła polskiego przemysłu.

Dziś rano p. minister dokona inspekcji kursów dla bezrobotnych przy szkole rzemieślniczej, a o godz. 15,25 wraz z towarzyszącymi osobami odjedzie do Gdyni.

1 maj w Polsce

1 zabity kilku rannych w Kielcach. Petardy we Lwowie. Bomba zegarowa w Warszawie.

WARSZAWA (Pat). W dniu 1 maja odbył się w kraju szereg obchodów 1 majowych, organizowanych przez legalnie istniejące ugrupowania socjalistyczne, oraz zrzeszenia zawodowe. Na ogół obchody te odbyły się według ustalonego programu i miały przebieg spokojny. W kilku wypadkach organizatorzy zrezygnowali z urzędzenia obchodów. W niektórych miejscowościach obchody pierwszomajowe zaznaczyły się incydentami i naruszeniem spokoju.

W KIELCACH doszło do zajęcia wsłuk nieodpowiedzialnych wybrków grupy uczestników pochodu PPS, która pod szedłszy pod lokal Stronnictwa Narodowego, poczęła obrzucać przebiegających tam członków Stronnictwa Narodowego kamieniami. Wywiązała się wzajemna bójka, w czasie której padło kilka strzałów. W wyniku zajęcia jedna osoba z grupy PPS została zabita, trzy zaś ranne. Przybyły oddział policji zajście niezwłocznie zlikwidował i spokój został przywrócony.

WE LWOWIE pochód został zaatakowany przez młodzież akademicką koło gmachu politechniki, rzuceniem kilku petard, na skutek czego pochód został przerwany. Nastąpiła interwencja policji, która przywróciła spokój. W wyniku starcia między dziećmi z pochodem zostało kilkanaście osób rannych i poturbowanych, przeważnie Żydów.

Drobne incydenty miały poza tym miejsce w województwach: poznańskim, lubelskim, łódzkim na tle wrogich kontrademonstracji. Ponadto w Krakowie podłożono dwie petardy na trasie pochodu.

W WARSZAWIE pochody pierwszomajowe zostały zakłócone podłożeniem bomby zegarowej na pl. Muranowski, która eksplodowała, raniąc lekko jedną osobę.

W czasie obchodów pierwszomajowych organa policji państwowej zatrzymały szereg komunistów, usiłujących sprowokować zajście.

1-szo majowa rewia w Moskwie

MOSKWA (Pat). Tegoroczna rewia na pl. Czerwonym z okazji dnia 1 maja nie wyszła poza ramy ustalonego w tym dniu zwyczaju i szablonu. Defiladę prowadził marszałek Budionny, a przyjmował marszałek Woroszyłow. Na trybunie rządowej obecny był Stalin w otoczeniu członków politbura, wśród których był również Dymitrow. Wśród obecnych poza Woroszyłowem i Budionnym byli obecni m. in. Szaposhnikow szef sztabu, zastępca ludo-

wego komisarza obrony Fiedzko, Szczadlenko, Mechlis oraz szef lotnictwa Łoktlow, szef zarządu artylerii Kulik i komisarz marynarki wojennej Smirnow.

Po dwugodzinnej defiladzie formacji wojskowych rozpoczęła się defilada różnych organizacji, przedsiębiorstw i instytucji.

Udział lotnictwa w tegorocznej defiladzie z powodu dżdżystej pogody był mniej liczny, niż w roku ubiegłym.

Odpust św. Wojciecha w Gnieźnie

GNIEZNO (Pat). Wczoraj odbył się w Gnieźnie tradycyjny odpust św. Wojciecha, który zgromadził licznych pielgrzymów w liczbie kilkunastu tysięcy osób, przybyłych licznymi pociągami popularnymi, autobusami i piechotą.

O godz. 9 rano przybył do Gniezna J. E. Ks. Kard. Prymas Hlond.

Potomek Krzysztofa Kolumba ranny

SAN SEBASTIANO (Pat). Książę de Veragua, pochodzący w prostej linii od Krzysztofa Kolumba, znajduje się obecnie w jednym ze szpitali w San Sebastian. Książę został ranny w czasie ostatnich walk w pobliżu wybrzeży Morza Śródziemnego. Tytuł swój odziedziczył po śmierci swego wuja, rozstrzelanego w Madrycie w początku powstania.

List Marii Rodziewiczówny do OZN

i odpowiedź gen. Skwarczyńskiego

WARSZAWA (Pat). OZN komunikuje na ręce szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego p. Maria Rodziewiczówna nadesłała pismo następującej treści:

Wielmożny Panie Generale!

Przypominając warunki, które postawiłam zapisując się na członka OZN, a mianowicie: 1) praca w zasadach katolickich i narodowych, 2) kompletna bezpartyjność, 3) służba bezinteresowna i ofiarna dla Ojczyzny, 4) poczucie honoru wymagane od każdego i wszystkich, 5) lojalność wobec obowiązków potrzeb kraju — z żalem widzę ze składu rady naczelnej OZN oraz ostatnich wypadków, że warunki te nie są spełnione i wobec tego proszę o skreślenie mnie z listy członków rady naczelnej OZN.

(—) MARIA RODZIEWICZ.

Na pismo to szef OZN wystosował do p. M. Rodziewiczówny odpowiedź następującą:

Wielmożna Pani!

Z przykrością przyjmuję do wiadomości rezygnację pani z rady naczelnej OZN. Zmuszony jestem stwierdzić, że motyw przytoczone przez panią nie są dla mnie zrozumiałe. Nie widzę bowiem żadnej sprzeczności między składem rady naczelnej OZN a wymienionymi przez panią 5 zasadami, którym i ja na równi z Panią hołduję. Nie widzę również, by spełnienie przeze mnie warchołstwa w czymkolwiek zasady te naruszało.

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że rozwój prac OZN skłoni Panią w przyszłości do zmiany zajętego stanowiska.

Z głębokim poważaniem

(—) STANISŁAW SKWARCZYŃSKI gen. bryg.

W Palestynie bez zmian

JEROZOLIMA (Pat). Sześciu policjantów — Arabów zostało wczoraj rano zabitych w czasie napadu terrorystów na posterunek żandarmerii koło Tofloran.

Napastnicy zostali odparci i ponieśli ciężkie straty.

Wspaniały sukces piłkarzy W.K.S. Śmigły

AKS przegrał 1:3. CzarSKI bohaterem meczu

WKS Śmigły — AKS 3:1 (0:0). Bramki zdobyli: Bukowski, Hajdul, Marzec. Dla A. K. S. — Wostal. Sędziował M. Frank.

Skład WKS Śmigły: CzarSKI, Zawieja, Grządziel, Puzyra, Bukowski, Injarski, Marzec, Pawłowski, Ballossek, Hajdul i Biok.

Skład AKS: Mrugała, Stolarezyk, Kirowski, Bentkowski, Kuchta, Skrzy piec, Tymosławski, Piontek, Wostal, Pittel i Pochopin.

Drużyna wileńska wystąpiła więc z Pawłowskim i Balloskiem na czele który przeszedł ostatnio z Ogniska KPW. Udział jego w drużynie dodał otuchy piłkarzom, a Ballossek udowodnił, że miejsce jego jest w drużynie ligowej WKS Śmigły a nie w Ognisku. Trzeba jednak podkreślić wysoki poziom kierownictwa KPW, które oddało dla dobra sportu swego najlepszego gracza drużynie w każdym bądź razie konkurencyjnej.

AKS przejechał z Wostalem i Piontkiem na czele, z graczami reprezentacyjnymi, którzy słyną z niejednej bramki.

Przed meczem zakładano się 9:1, że wygra AKS różnicą przynajmniej 5 bramek. Pesymistów spotkało rozczarowanie, które przerodziło się po przerwie i po ustalonym wyniku w niebywałą radość.

Niedzielny mecz był pełen emocji, nerwów i strzałów.

Zyliśmy przez 90 minut piłką nożną, która odbijała się od butów i od poprzeczek. Cztery piłki znalazły się w siatce, a trzy z nich w siatce wice-mistrza Ligi — AKS.

Słazacy mecz przegrali. Żle rozgrywali akcje taktycznie. Zawłoda pomoc, a Wostal z Piontkiem absolutnie nie ciekawego nam nie pokazali. Na domiar złego AKS nieco zlekceważył piłkarzy Śmigłego. Dalo się to za uważać zwłaszcza w pierwszej połowie meczu.

WKS Śmigły grał dobrze. Ambicja przeważała technikę. Ofiarności przewyższała szybkość, ale rezultat jest rezultatem.

Słazacy mieli w pierwszej połowie nieznaczna przewagę. Nie kleili im się gra. Nie mogli poradzić z doskonale dysponowaną obroną — Zawieja i Grządziel, a kapitułował przed rewelacyjnie grającym bramkarzem CzarSKim, który miał i dużo szczęścia i dużo zimnej krwi, a przede wszystkim przytomność i pewność siebie.

To nie jest już nowicjusz, to nie jest już gracz pijący przed każdym meczem brom i stojący w bramce na dygocących z tremy nogach.

CzarSKI to bohater wczorajszego meczu i jemu zawdzięczamy w znacznej mierze ten tak zaszczytny wynik.

Zwycięstwo jest zdobyte w pocie czoła. Zasłużyli na pochwałę wszyscy bez wyjątku. Linia ataku z Balloskiem, Pawłowskim i Hajdułem chodziła jak zegarek, a lotne skrzydła — Blok i Marzec tworzyły całość lepszą pod wielu względami od ataków szeregu innych drużyn ligowych.

Już w pierwszej minucie Śmigły ma okazję zdobyć bramki. Marzec miła Stolarezyka. Sytuacja jest wysoce niebezpieczna. Bramkarz Mrugała likwiduje.

Grządziel wygrywa szereg pojedynków z Wostalem i Piontkiem.

W 4 min. Stolarezyk bije wolnego z pół boiska wprost na bramkę Śmigłego, lecz piłka idzie w aut.

AKS nie umie wykorzystać aż 4 kornarów.

Pod bramką wileńską jest ruchawka. Niebezpieczne sytuacje mnożą się. CzarSKI łapie wszystkie piłki, a Zawieja z Grządziel, tworząc mur trudny do przebycia.

Przewaga Słazaków wzrasta. Nie mogą oni jednak zdobyć prowadzenia.

Śmigły nie potrafił wykorzystać kilku dogodnych sytuacji. Napastnicy nast gubią się przed pustą bramką.

Pod koniec pierwszej połowy podobna sytuacja jest pod bramką Śmigłego. Ani Piontek ani Wostal nie potrafił zdobyć bramki w czasie chwilowej nieobecności CzarSKiego.

Piontek stojący tuż przed bramką wileńską zamiast skierować głowę piłkę do siatki odbija ją na środek. Publiczność zadowolona z takiego przebiegu sytuacji i z „cichego” sojusznika w drużynie AKS krzyczy: „brawo Piontek!!!”

Do przerwy wynik remisowy 0:0. W sercu zwolenników Śmigłego wstępuje otucha, gdyż po zmianie stron dotychczasowy groźny sprzymierzeniec AKS-u — wiatr będzie pomagał Śmigłemu.

W drugiej połowie gry tempo się wzmacnia. AKS przestaje lekceważyć i zaczyna się prawdziwa, otwarta gra. Obie drużyny pragną za wszelką cenę zdobyć prowadzenie.

W 16 minucie Wostal z kilku me-

trów strzela nie do obrony.

AKS prowadzi 1:0.

Nie trzeba jednak było długo czekać na rewanż. W 17 minucie Bukowski zdaleka strzela. Mrugała nawet nie interweniuje, mógł bronić. Ma ten strzał na sumieniu.

W 18 minucie z zamieszania pod bramkowego Pawłowski z Hajdułem gwałtem wypychają piłkę razem z bramkarzem do siatki AKS.

Jest już 2:1 na korzyść Wila. Działo się to w tak szybko po sobie następujących wypadkach, że publiczność nie zdążyła wykrzyżeć się z radości po bramce Bukowskiego a już trzeba było wiwatować z racji drugiej bramki.

W 22 minucie Pawłowski strzela, Mrugała pada, łapie piłkę, nadbiega Marzec, wygarnia ją spod niego i zdoła bywa ostatnią bramkę dnia, pieczętując zwycięstwo WKS'u 3:1.

Od tej chwili „Śmigłacy” grają

nico na czas, chociaż tego nie wiadać. Hajdul i Ballossek cofają się do pomocy.

Słazacy wylażą ze skóry, są jednak bezradni. Wszystkie ataki rozbijają się. W końcu zmęczeni rezygnują z walki. Pozostaje wynik 3:1 na korzyść beniaminka Ligi — WKS Śmigły.

Mecz obudził w Wilnie rekordowe

zainteresowanie. Zgromadziło się około 6 tysięcy widzów. Zabrakło miejsc siedzących, nie wystarczyło nawet stałe donoszone ławki. Słowem sukces pod każdym względem.

Spotkanie sędziował wzorowo p. Michał Frank, będąc dyskretnym i nie rzucającym się w oczy, ale stanowczym i sprawiedliwym arbitrem.

J. N.

Wisła—Cracovia 2:2

Dalsze wyniki meczów ligowych przedstawiają się następująco:

Wisła — Cracovia 2:2.

Pogoń — Ł.K.S. 1:0.

Ruch — Warta 3:2.

Warszawianka — Polonia 3:1.

Po meczach tych zmieniła się nieco kolejność w tabelce ligowej i wygląda następująco:

- 1) Pogoń,
- 2) Ruch,
- 3) Warszawianka,
- 4) Cracovia,
- 5) A. K. S.
- 6) Wisła,
- 7) Warta.
- 8) W. K. S. Śmigły,
- 9) Ł. K. S.
- 10) Polonia.

SPORT LITEWSKI

W związku z normalizacją stosunków polsko-litewskich i staraniami o nawiązanie stałego kontaktu między sportem polskim i litewskim nie od rzeczy będzie zapoznać się ze stanem sportu naszego sąsiada kowieńskiego.

Najbardziej popularną gałęzią sportu litewskiego jest

piłka nożna,

choć w ostatnich latach silną konkurencję stwarza jej koszykówka, zwłaszcza po zdobyciu przez Litwę mistrzostwa Europy w koszykówce. Mistrzostwa piłkarskie Litwy datują się od 1923 r., chociaż piłka nożna uprawiana była już od r. 1919. Mistrzostwo Litwy w latach 1923—1937 zdobyli: rok 1923 — LFLS — Litewski Związek Rozwoju Fizycznego; rok 1924—1926 — S.S. Kovas — Strzelecki Klub Sportowy; w Szancach — „Kovas”;

rok 1927 — LFLS; rok 1928 — 1931 — KSS — Klajpedzki Związek Sportowy;

rok 1932 — LFLS;

rok 1933 — S.S. Kovas;

rok 1934 — SMSK — Strzelecki Klub Sportowy Spółki Majstas;

rok 1935—1936 — S.S. Kovas;

rok 1937 — KSS.

W roku 1938 w mistrzostwach Litwy brały udział okręgi: kowieński, klajpedzki, szawelski i suwalski. Walczy ogółem 10 drużyn (6 kowieńskich, 2 klajpedzkie, 1 szawelska i 1 z Kibari).

W okręgu kowieńskim w młodszym klasach (B—C) biorą udział 44 drużyny, liczące 800 zawodników. W okresie od r. 1923 do 1938 odbyło się 31 spotkań międzynarodowych. Drużyna litewska rozegrała dotychczas międzypaństwowe zawody z Łotwą, Estonią, Finlandią, Szwecją, Szwajcarią i Rumunią.

Prezesa Litewskiego Związku Piłki Nożnej jest dr Jan Nawakas.

LEKKOATLETYKA

na Litwie w ostatnich latach szybkimi krokami idzie naprzód, chociaż na arenie międzynarodowej litewski sport lekkoatletyczny mało jest jeszcze znany. Doład Litwa rozegrała tylko 2 międzypaństwowe spotkania z Łotwą i Estonią. Przegrywając oba mecze. Lekkoatleci litewscy startowali: po za tym w zawodach międzynarodowych w Budapeszcie, Turynie, Helsingforsie, Rydze, Tallinie, Królewcu, Tyłży i Libawie,

gdzie ustalono wiele rekordów litewskich. O poziomie lekkoatletyki litewskiej świadczą poniższa tabela rekordów litewskich (stan na 1 stycznia 1938 r.):

Konkurencja męskie:

60 m — Augевичius — 7,1 sek;

100 m — Jodelė — 11,1 sek;

200 m — Svarplaitis — 22,3 sek;

400 m — Bakunas — 51,5 sek;

800 m — Simanas I — 1,59,2 min;

1000 m — Simanas I — 2,36,4 sek;

1500 m — Simanas I — 4,06,6 min;

2000 m — Simanas I — 8,53,6 min;

5000 m — Simanas I — 15,31,8 min;

10000 m — Vietrinas — 32,45,8 min.

Sztafeta 4 razy po 100 m — drużyna akademicka 44,7 sek;

Sztafeta 4 razy po 400 m — drużyna kowieńska 3,33,7 min;

Sztafeta 100—200—300—400 m — drużyna akad. — 2,04,9 min.

110 m przez płotki — Komaras — 15,4 sek.

400 m przez płotki — Balcius — 59,8 sek.

Skok wzwyż — Komaras — 1,85 m.

Skok wdal — Fominas — 7,02 m.

Skok o tyczce — Vabalas — 3,52 m.

Trójskok — Komaras — 13,78 m.

Rzut kulą — Puskunigis — 13,31 m.

Rzut dyskiem — Sackus — 42,37 m.

Rzut oszczepem — 61,52 m.

KONKURENCJA PAŃ:

60 m — Radziulyte — 8,1 sek;

100 m — Radziulyte — 13,3 sek;

200 m — Radziulyte — 27,9 sek;

400 m — Sapaitiene — 65,1 sek.

Sztafeta 4 razy po 100 m — drużyna Zw. Strzeleckiego — 566,4 sek.

80 m przez płotki — Pakarklyte — 14,4 sek.

Skok wzwyż — Maksienaitė — 1,38,5.

Skok wdal — Sepaitiene — 5,12 m.

Trójskok — Radziulyte — 93 9pkt.

Rzut kulą — Steinaite — 9,77 m.

Rzut dyskiem — Hagenaitė — 32,61.

Rzut oszczepem — Vaskalyte — 36,41.

Dla podkreślenia szybkiego rozwoju lekkoatletyki litewskiej wystarczy zaznaczyć, że w samym tylko roku 1937 — tym pobito 22 rekordy litewskie. Z pośród silniejszych klubów, które kultują ten sport wskazać należy na Strzelecki Klub Sportowy Grandis (w latach 1935, 1936 i 1937 Strzeleckie Kluby Sportowe zdobyły tytuł mistrza Litwy) oraz J. S. O.) organizacja sportowa młodoliteńców. Mistrzostwa gromadzą około 300 uczestników. Sport

lekkoatletyczny koncentruje się przeważnie w Kownie, Poniewieżu, Mariampolu i Klajpedzie. Litwę reprezentują przeważnie następujące lekkoatleci: Szymanas I, Vietrinas, Komaras, Vakunas, Karosas, Fominas, Paskunigis, Szackus, z pośród zaś kobiet Szepajitiene, Komariene, Radziulyte, Vaszkiłitė, Vitarajitė i inne.

Prezesa Litewskiego Związku Lekkoatletycznego jest adwokat J. Butajlis.

KOSZYKÓWKA:

Koszykówka pod względem popularności stoi na równi z piłką nożną na Litwie i z każdym dniem zdobywa coraz więcej zwolenników. W zawodach koszykówki w samym tylko Kownie bierze udział 87 drużyn (900 zawodników). Rozgrywki w koszykówce odbywają się nadto w innych miastach litewskich.

Sport ten zapoczątkowany został na Litwie w r. 1921. Dni tryumfu przeżyła koszykówka litewska w r. 1937, kiedy to drużyna litewska w Rydze zdobyła tytuł mistrza Europy, bijąc dwukrotnie drużynę Włoch w stosunku 22:20 i 24:23, drużynę Estonii 20:15, Polskę 32:25 oraz Egipt 21:7.

Do podniesienia poziomu koszykówki przyczynili się trenerzy amerykańscy, którzy pracują na Litwie od r. 1935. W r. 1937 Litwa rozegrała już dwa mecze międzypaństwowe w koszykówce, w obu zwyciężając: Estonię 36:24 i Łotwę 29:16.

W latach 1937 i 1938 tytuł mistrza Litwy w koszykówce zdobył CJSO — Centralny Klub Sportowej Organizacji Młodoliteńców.

Mistrzostwo Litwy w koszykówce pań jest w posiadaniu LFLS.

SPORT WODNY.

Sport wodny na Litwie uprawiany jest dopiero od kilku lat. Brak basenów pływackich (Dalszy ciąg na str. 3).

„NIEBIESKIE RÓZE”

Tango — wyk. M. Fogg

„TAKIE BLADE MĄSZ USTA”

Slow-Fox — wyk. M. Fogg

„ZAKOCHANY ŻŁODZIEJ”

Slow-Fox — wyk. M. Fogg

Najnowsze przeboje na

najlepszych płytach

„SYRENA”

Do nabycia we wszystkich sklepach

muzycznych

Pierwszy start lekkoatletów

Odbyły się wczoraj pierwsze w tym sezonie lekkoatletyczne zawody. Zgromadziły one na starcie niemal wszystkich czołowych zawodników. Najwięcej zawodników startowało z AZS — 27, następnie z WKS Śmigły i Ogniska KPW.

Pierwszy start lekkoatletów wileńskich przyniósł szereg niezłych wyników. Przede wszystkim na uwagę zasługuje Rymowicz, który w skoku wdal miał 6 metr 65 cm i Herman, który w biegu na 1500 metr uzyskał niezły czas 4 min. 12,3 sek.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Skok wdal 1) Rymowicz AZS — 6,65, 2) Oleszczuk (niestowarzyszony 6,42, 3) Brzeziński (AZS) 6,25, 4) Bobek (AZS) — 6,08, 5) Dziadul (WKS Śmigły) — 5,54.

Pchnięciu kulą: 1) Wojtkiewicz AZS 13,33, 2) Łomowski WKS Śmigły 13,13, 3) Zieniewicz PPW 12,32, 4) Molicki AZS — 11,67. Startowało 9 miotaczy. Wyniki jak na początek sezonu bardzo dobre.

Bieg 1500 metr: 1) Herman Ognisko KPW 4,12,3, 2) Krym PPW 4,27,5, 3) Cybulski WKS Śmigły. Herman prowadził od startu aż do mety nie będąc zagrożonym przez nikogo.

Bieg 100 metr: 1) Żyliński Ognisko KPW 11,7, 2) Malinowski AZS 12 sek, 3) Bobrowicz AZS 12,3. Startowało 6 biegaczy. Sprinterem naszym brak jest finiszu i wytrzymałości na ostatnich metrach.

Skok wzwyż 1) Amelczenko AZS 165 cm, 2) Molicki AZS 160, 3) Rymowicz AZS 160, 4) Kluk niestowarzyszony 155 cm.

Trójskok: 1) Rymowicz AZS 12,77. 2) Oleszczuk niestowarzyszony 12,62, 3) Bobek AZS 12,20.

Bieg na 400 metr: 1) Żyliński Ognisko KPW 54,8 sek, 2) Bobrowicz AZS 55,5, 3) Grygorowicz AZS 57,4, Żyliński wygrał łatwo. Nie znajduje się on jednak jeszcze w szczytowej formie.

Rzut oszczepem: 1) Dziadul WKS Śmi-

gły 47,70, 2) Oleszczuk niestowarzyszony 32,20.

Rzut dyskiem: 1) Wojtkiewicz AZS 37,22, 2) Łomowski WKS Śmigły 36,64, 3) Zieniewicz PPW 36,18.

Sztafeta 4 razy 100 metr: 1) AZS — 46,9 sek w składzie Rymowicz, Malinowski, Brzeziński, Bobrowicz przed kombinowaną sztafetą złożoną z biegaczy Ogniska-KPW i WKS Śmigły.

Bieg 60 metr pań 1) Kunicka Ognisko KPW — 8,5 sek, 2) Czarnocka AZS 8,6 sek. Kunicka sprawiła niespodziankę. Czarnocka była wyraźnie niedysponowana.

Publiczności około 200 osób. W przyszłą niedzielę odbędzie się w Wilnie tradycyjny bieg sztafetowy 10 razy kilometr o nagrodę przechodnią AZS. Zawody odbędą się na stadionie Ośrodka WF na Piłromoncie.

Jak pan Antoni znalazł dobrego przyjaciela

Bardzo nie chciało się panu Antoniemu wstać. Gdy budzik neliłotciwie wyrwał go rano ze smacznego snu, pan Antoni powoli przecierał sobie oczy i sięgał po papierosa. By nie zasnąć przypadkiem znowu — kopeć jeden papieros po drugim. W ustach czuł niesmak. Pokój wypełniał się dymem. Pan Antoni kszusił się i kaszlał. Leżąc w dalszym ciągu apatycznie w łóżku, rozmyślał z niechęcią, co będzie robił dzisiaj. Zaraz musi wstać i iść do biura. Po biurze obiad. A po obiedzie czyba partyjka brydzia...

Jak mu się to wszystko znudziło. I to biuro i te karty. A może jest chory? Przecież nie należy do ludzi leniwych. Dlaczego więc tak trudno mu wstać? Dlaczego czuje bezwład ciała i niechęć do życia? Z dawnej wery nie pozostało ani śladu. Pan Antoni stał się człowiekiem zgrzybliwym. Bez

powodu odzywał się w ostry sposób do kolegów, ba, powiedział nawet coś obraźliwego do swego zwierzchnika i naraził mu się. Jeszcze do posady wyjecha — medytował z rozżaleniem. I ten ustawiczny brak dobre go humoru, to ciągle złe samopoczucie! By „jakoś się ożywić” pan Antoni, jak to się mówi, nie wypuszczał papierosa z ust. Pałił nawet w nocy, gdy się obudził. Boże, 100 papierosów dziennie, co to będzie dalej, przecież to nie wiedzieć ile kosztuje...

Pan Antoni nie był człowiekiem biednym. Zarabiał dobrze. Ale puszczał tyle pieniędzy z dymem? Szkoda. Wiedział o tym, ale pałił w dalszym ciągu...

Nie, chory nie jest. Tylko osłabiony i przepracowany. Być schyłym przez cały dzień nad biurkiem nie może kości rozprostować! Pamięta jak na świeżym powietrzu dobrze się czuł. Ale urlop jeszcze daleko,

aż tu coraz gorzej... Zaczął stronić od ludzi. Przeważnie go odłudkiem. Wreszcie zamykał nie się w czterech ścianach zamiast pomóc — bardziej pograżało pana Antoniego w samoudręce.

Do ludzi zniechęcił się. Są źli. Samemu jednak, jak palec, też nie dobrze.

Pan Antoni zdecydował się. By nie być samotnym kupił sobie lampowy radioodbiornik. Może to pomoże? Pomogło i to jeszcze jak.

Z rana pan Antoni już nie wylegiwał się z papierosem w ustach w łóżku. Poderwała go i postawiła na nogi ranna gimnastyka. W takt dźwięków, padających z głośnika, zaczął wykonywać ćwiczenia. Jakby wstąpiło weń nowe życie. — Otwórz okna — rzucił z radością do służącej. — Jak tu było duszno i pełno dymu. Dlaczego ja wcześniej tego nie widziałem — myślał. Od samego dymu można było dostać zawrotów głowy. Że też przez tak długi okres czasu

mogłem wytrzymać...

Z pana Antoniego zrobił się teraz całkiem inny człowiek. Nie poznawano go w biurze. Wygrał na loterii, czy co? — po cichu mówili do siebie koledzy. — Patrzcie, jak on się wyprostował, jakby zrzucił jakieś wielkie nieszczęście z plec — wydzwiał.

Codziennie ćwiczenia gimnastyczne zmieniły pana Antoniego do niepoznania. Stał się rześmy i pewny siebie. Zachęcony audycja mi, zaczął uprawiać sport. Kiedyś go lekceważył, teraz śmiał się z tych, którzy sport bagatelizują.

I tak dzięki radiu pan Antoni nabrał sił fizycznych. Dzięki radiu również odrodził się duchowo. Nie był już samotnym. Wystarczyło pokręcić gałką, a w skromnym mieszkaniu zjawił się cały świat: Rzym, Londyn, Berlin, Paryż itd.

W taki to sposób pan Antoni znalazł w radiu dobrego przyjaciela, który go nigdy nie zawiedzie.

KURJER SPORTOWY

Sport litewski

(Dokończenie ze str. 2)

wackich uniemożliwia rozwój tego sportu. Dopiero w roku 1935, gdy na Niemnie zbudowano basen, sport pływacki począł się rozwijać. Oto jeden z „aktów pocieszenia” w roku 1937 latem pływacy litewscy ustalili 44 nowe rekordy litewskie. Litwa posiada bardzo dobre warunki dla rozwoju sportu pływackiego i w ciągu roku lub dwóch sport ten znacznie się podnieśnie. Zawody międzynarodowe pływackie Litwa odbyła raz jeden przeciwko drużynie ryskiej, przegrywając w stosunku 49,5 do 34,5. W najbliższej przyszłości w Kownie zbudowany zostanie kryty basen, w którym również w sezonie zimowym pływacy będą mogli organizować zawody. Litewskie rekordy pływackie przedstawiają się następująco:

- Konkurencje męskie:
100 dowolnym — Finkas 1:09 min.
200 dow. — Finkas 2:41,4 min.
400 dow. — Astrauskas 6.06 min.
500 dowolnym — Astrauskas 8.11,3 m.

- 800 dowolnym — Astrauskas 12.59,6
1000 dowolnym — Astrauskas 17.06,6
100 klas. — Kostkievicius 1.28,9 min.
200 klas. — Kostkievicius 3.18,6 min.
100 grz. — Portnojus 1.31,6 min.
Konkurencja pań:
100 dowolnym — Knitaityte 1.38,8 m.
50 dowolnym — Litvinaviciute 46,1 s.
50 klas. — Saviraite 49,4 sek.
100 klas. — Lapaitiene 1.41,4 m.
300 klas. — Lapaitiene 3.38,5 min.
50 grzb. — Raudonyte 48,5 sek.
100 grzb. — Lapaitiene 1.51 min.

Co roku organizowane są różne zawody wioślarskie, kajakowe oraz jachtowe. Sport żeglarski koncentruje się na Pomorzach litewskim, w Kłajpedzie. W Kłajpedzie również istnieje szkoła żeglarska, wychowująca instruktorów żeglarskich oraz siedziba Lit. Związku Żeglarskiego.

W r. b. trenerem pływaków litewskich będzie amerykański Litwin dr Sawickas.

Ślązacy w Wilnie

Z dniem wczorajszym na Wileńszczyźnie rozpoczął się sezon turystyczno-wycieczkowy. W godzinach porannych przybyły do Wilna dwa pociągi popularne, które przywiozły z Górnego Śląska wycieczkę, składającą się z 600 osób oraz z Warszawy w ilości 650 osób.

Górnoślązacy o godz. 10 byli obecni na uroczystej mszy św. w Ostrej Bramie, po czym oddali hołd sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie, składając usłópną zalewną piękny wieniec z biało-czerwonych kwiatów opasany białą wstęgą z napisem „W hołdzie na Rossie — Chorzów, Śląsk”.

W godzinach popołudniowych uczestnicy wycieczki ze Śląska przybyli gremialnie na boisko sportowe, gdzie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Amatorskim Klubem Sportowym z Chorzowa, a wileńskim WKS Śmigły.

Obydwie wycieczki zabawią w Wilnie przez trzy dni i w ciągu tego czasu zwiedzać będą miasto oraz okolice Wilna.

Dziś przybędzie na dwudniowy pobyt do Wilna pielgrzymka w ilości 500 osób z Biecza, województwa krakowskiego.

Znani lotnicy niemieccy w pow. słońskim

Wczoraj o godz. 17 na lotnisku w Derwieńszczyźnie pod Słonimem wyładowała awionetka prezesa aeroklubu Rzeszy Niemieckiej Wolfganga Gronau'a, który wstąpił się kilkakrotnym przelotem przez Atlantyk i lotem naokoło świata. W podróży towarzyszy mu mjr Petersen komendant portu lotniczego w Berlinie, który w czasie wojny europejskiej przez dwa lata mieszkiał w Albertynie. Goście zagraniczni z lotniska odjechali do Albertyna gdzie są gośćmi pp. Pułowskich. W czasie kilkudniowego pobytu gości przewidziane są polowania.

W związku z wiadomościami prasowymi, jakoby treningowy obóz piłkarski przed wyjazdem na mistrzostwa świata 27 maja — 2 czerwca miał się odbyć w Gozalkowicach, dowiadujemy się w PZPN-ie że narazie miejsce obozu nie zostało ustalone. Zarząd PZPN zwrócił się do kilku okręgów z zapytaniem, gdzie można urządzić obóz, ale decyzja zapadnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Wiadomości radiowe

DZIATWA SZKOLNA Z CAŁEJ POLSKI słucha przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 3 maja.

W dniu 3 maja od godziny 14,30 do 14,50 w ramach audycji transmitowanej ze szkoły w Lubochni pow. rawsko-mazowieckiego — nadane zostanie przez radio przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do diatwy szkolnej, zgromadzonej w tym czasie przy głośnikach w całym kraju.

Transmisje z Lubochni organizuje Polskie Radio z okazji obdarowania przez Pana Prezydenta R. P. odbiornikami lampowymi 20 szkół rejonu spalskiego. W czasie tej uroczystości odbiorniki lampowe zostaną wręczone delegacjom wszystkich obdarowanych szkół.

W organizowaniu uroczystości w Lubochni wespół z Polskim Radiem współdziałają: miejscowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, władze administracyjne ogólne i szkolne. Nauczycielstwo polskie we wszystkich radiofonizowanych szkołach przygotuje się starannie do zorganizowania zbiorowego słuchania przemówienia Pana Prezydenta przez młodzież szkolną.

RECITAL ŚPIEWACZY HANNY RADLIŃSKIEJ.

Dzisiaj, o godz. 18,20 usłyszymy w wykonaniu Hanny Radlińskiej (akomp. S. Chones) pieśni polskie Moniuszki, Niewiadomskiego i Karłowicza oraz kompozytorów współczesnych: S. Wiechowicza, Lachsa i T. Szeligowskiego.

Dzień 1 maja w Wilnie minął spokojnie

Dzień 1 maja minął w Wilnie spokojnie. Żadnych pochodów ulicznych tego roku nie było i ugrupowania lewicowe ograniczyły się do akademii robotniczych, urządzonych przez PPS, ZZZ oraz żydowskie partie socjalistyczne „Bund” i „Poalej Syjon”.

Najliczniejszą była akademie PPS, która odbyła się w sali kina „Mars”. Zgromadziła ona ok. 1300 uczestników. Na akademii tej przemawiali liderzy wileńskiego PPS, Słazowski, Ladowski, Markus inni. Podczas przemówień doszło do starcia pomiędzy strażą porządkową PPS i TUR, a grupą młodzieży, prawdopodobnie członków „Falangi”, którzy usiłowali przerwać akademie.

Akademie ZZZ odbyła się w sali teatr przy ul. Ludwisarskiej 4 i zgromadziła około 600 osób. Przemawiali na akademii Szejn, Abolnik i inni.

Akademie „Bundu” odbyła się w sali żydowskiego teatru przy ul. Nowogrodzkiej, zaś akademie „Poalej Syjon” w podwórzu domu nr. 32 przy ul. Stefańskiej, gdzie mieści się lokal partyjny syjonistów socjalistów.

Na ulicach miasta spokój nigdzie nie został zakłócony. Policja zatrzymała kilku podejrzaných osobników. W pobliżu lokali w których odbywały się akademie, skonzygnowano większe oddziały policji.

W centrum miasta „Pierwszy Maj” w ogóle nie był widoczny. (c)

Harce automobilistów

Przy zbiegu ulicy Starej i Giedyminowskiej samochód szkolny kierowany przez amatora jazdy samochodowej, którego nazwiska jeszcze nie ustalono, najechał na rowerzystę Stanisława Babicza (zam w Nowej Wilejce przy ul. Wileńskiej 37).

Rower został strząskany. Rowerzysta doznał ogólnych obrażeń ciała.

Prowadzący samochód zawrócił masywnie i szybko odjechał, pozostawiając bez pomocy swoją ofiarę. Jeden z przechodniów zauważył jednak numer samochodu (90616) i powiadomił o tym policję. Rowerzystą zaopiekowało się pogotowie.

Przy zbiegu ulic Wileńskiej i Gdańskiej samochód prywatny, prowadzony przez właściciela zakładów bekoniarskich w Nowej Wilejce Stefana Janickiego, najechał na taksówkę, prowadzoną przez szofera Sergiusza Tanona (Żelazna Chalka 16). W taksówce uszkodzony został błotnik.

Przeciwko Janickiemu spisano protokół.

Pobicie dwóch przechodniów Żydów

Ubiegłej nocy do ambulatorium pogotowia zgłosiło się dwóch pobitych Żydów Mendel Poszumiński (Żydowska 11) oraz Fajwusz Berensztein (Nowogrodzka 63). Berensztein został pobity na ul. Wleń-

skiej, gdy wracał z teatru „Qui Pro Quo”. Policja w wyniku dochodzenia aresztowała kilku poszlakowanych o pobicie przechodniów żydowskich.

Właścicielka piwiarni oskarżona o kradzież

Na podstawie meldunku Edwarda Draguna (ul. Tyzenhauzowska 19) została zatrzymana właścicielka piwiarni przy Wleńskiej 48, Maria Mastowska, pod zarzutem wykradzenia Dragunowi 50 zł.

Dragun w chwili dokonania kradzieży był w stanie nietrzeźwym. Mastowska nie przyznała się do winy. Dalsze dochodzenie w toku. (c)

Program zawodów piłkarskich o puchar P. Prezydenta R. P.

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił we czwartek program rozgrywek piłkarskich o puchar Polski im. P. Prezydenta R. P. Pierwsza runda odbędzie się 22 maja według nast. programu: **Wolyn — Stanisławów, Polesie — Warszawa, Białystok — Wilno, Zagłębie — Łódź, Pomorze — Poznań, Lublin — Lwów.** Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu, zaś drużyny zeszlorszczonych finalistów tj. Krakowa z r. 1936) i Śląska (zdobywca pucharu z r. 1937) wchodzić automatycznie do ćwierćfinałów.

Ćwierćfinały odbędą się 7 sierpnia według nast. planu: Mecz A: zwycięzca meczu Wolyn — Stanisławów przeciwko Krakowowi, mecz M: zwycięzca meczu Białystok — Wilno przeciwko zwycięzcy meczu Polesie — Warszawa, mecz C: zwycięzca meczu Pomorze — Poznań przeciwko zwycięzcy meczu Zagłębie — Łódź, mecz D:

zwycięzca meczu Lublin — Lwów przeciwko Śląskowi.

Półfinały odbędą się 18 września, a mianowicie: Zwycięzca meczu B — zwycięzca meczu A, zwycięzca meczu D — zwycięzca meczu C.

Finał rozegrany zostanie w dniu święta Niepodległości 11 listopada.

Jako przedmecz przed zawodami Polska — Irlandia 22 maja odbędzie się spotkanie reprezentacji juniorów od 15—17 Warszawy i Wilna. Zawody rozegrane zostaną na stadionie W. P. w Warszawie.

W związku z wiadomościami prasowymi, jakoby treningowy obóz piłkarski przed wyjazdem na mistrzostwa świata 27 maja — 2 czerwca miał się odbyć w Gozalkowicach, dowiadujemy się w PZPN-ie że narazie miejsce obozu nie zostało ustalone. Zarząd PZPN zwrócił się do kilku okręgów z zapytaniem, gdzie można urządzić obóz, ale decyzja zapadnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Zarząd PZPN zwrócił się do Związku Rumuńskiego z propozycją rozegrania zawodów Polska — Rumunia w listopadzie br. w Bukareszcie, zaś rewanż odbyłby się w roku przyszłym w Polsce.

Tylko Kolczyński

W Berlinie rozegrane zostały ostatnie walki w międzynarodowym turnieju bokserskim.

Po turnieju specjalna komisja wyznaczyła następujący skład drużyny Europy na mecz z Ameryką:

- W wadze muszej — Lehtinen (Finlandia),
- W wadze koguciej — Sergo (Włochy),
- W wadze niórkowej — Saunders (Irlandia),
- W lekkiej — Neurnberg (Niemcy)
- W półśredniej Kolczyński (POLSKA),
- W średniej — Baugarten (Niemcy),
- W półciężkiej — Vogt (Niemcy),
- W ciężkiej — Runge (Niemcy).

Cicho sza

Plac Napoleona

Anglicy, niewyczerpani w pomysłach, budują na wyspie św. Heleny Radiostację, nazwaną Napoleon. Halo, tu Radiostacja Napoleon, jazzband wieczorny”.

Nie możemy jeszcze podać naszym czytelnikom fali nowej Radiostacji, sądzimy jednak, że pierwszy odczyt tej Rozgłośni powinien sobie obrać za temat Plac Napoleona w Wilnie.

Uragiwe śmietnisko zaiste nie przynosi zaszczytu wielkiemu patronowi. Wprost przeciwnie, łatwo sobie wyobrazić pasję w jaką by wpadł „Mały Kapral”, gdyby ożył.

A tymczasem zasianie trawą Placu Napoleona, albo wyżwirowanie a la Plac Saski, chyba by nie było tak kosztowne? Zwiruć chętnie dostarczy Willa, trawa kosztowała by również grosze.

Nie wiemy kiedy przypada termin stałego uporządkowania tego pięknego Placu, ale czasowe uporządkowanie powinno przysięść jaknajrychlej. Plac ten obejrzany w tym roku nowe dziesiątki tysięcy turystów. A to musi być wzięte pod rozwagę.

N. N. N.

LEON MOENKE

2)

TUNDRA

Był to kres naszej tułaczki.

I teraz dopiero odczuliśmy nasze zmęczenie w całej jego potężce oraz ból poranionych nóg.

Był przepiękny, słoneczny dzień. Było gorąco nawet na tej gołej, pokrytej zaledwie mchami górze. —

Torby podróżne nacierały nam plecy. Schodząc w dół, omal co kwadrans przystawaliśmy, zrzucając z siebie ładunki i delektowaliśmy się widokiem szerokiego, błękitnego, jak niebo, fiordu i pobliskiego miasta z jego rozrzuconymi po brzegach przystaniami. Było coś znajomego w tym krajobrazie. Zdawało się, że wszystkie opisy przyrody i fiordów Skandynawii wyszły spod pióra pisarzy norweskich i zamrłychwstały w naszej pamięci, radując nas widokiem czegoś znajomego i nowego zarazem.

Fiord z wypływającymi zeń w kierunku morza okrętami wabił nas w dal, jak szeroka błękitna droga w życie. Myśmy już widzieli siebie na statku płynącym w ten błękitny przestwór.

Znalazłszy się poniżej szczytu, wśród zarośli brzozy polarnej, która tutaj stanowiła coś pośredniego między drzewami a krzewami, na brzegu strumienia, szmerzącego i dźwięczącego wodospadami rozpoczęliśmy po raz pierwszy w tundrze doprowadzać do porządku

swój wygląd zewnętrzny. Chcielibyśmy nie zwracając na siebie uwagi wejść do tego pięknego grodu i pójść na telegraf, a potem do hotelu lub do aresztu — mniejsza już o to, byle by tylko dać znać o sobie swym bliskim.

Rozpoczęło się czyszczenie, mycie, manicure, pedicure i czesanie. Nałożyłem na siebie jedyny posiadany komplet czystej bielizny, kołnierzyk, krawat i całe niezniszczone obuwie. Po załatwieniu tych czynności zaczęliśmy schodzić znów ku dolinie. Niebawem, po raz pierwszy w tym okresie ośmiudniowym, zaczęliśmy napotykać ścieżki wydeptane nogą ludzką. Dotychczas bowiem widywaliśmy tylko ślady renifera na brzegach rzek i jezior.

Nieco dalej napotkaliśmy i inne oznaki pobytu tutaj człowieka: pudełko od zapałek i kawałek koper ty od listu. Na pudełku sowieckie nalepki, na kopercie stempl pocztowy: „Murmańsk”. Nie ma wątpliwości: miasto portowe, znany eksport zapałek sowieckich, korespondencja z Murmańska. Lecz oto widzimy i ludzi. Kobiety i dzieci zbierają w lesie jagody.

— Hallo! patrz-no! One mają sowieckie blaszanki i czajniki!

— Dajże spokój! Jak ci nie wstyd pleść dzisiaj głupstwa! To fata morgana, te sowieckie blaszanki, jak gdyby nie mogły być takie same i za granicą.

Podchodzimy bliżej. Słyszymy głosy. Lecz co to? Czy mi się wydało? Lecz nie! Oni mówią po rosyjsku...

— Aha — pomyślałem — więc myśmy trafili

nie na norweskie pobraże, a na fińskie, gdzie od dawna mieszkają rosyjscy pomorzanie.

Jednak już i ludzie ci nas zauważyli. Zbliżają się ku nam.

— Dzień dobry! Z daleka?...

— Tak.

— Dokądże idziecie? Do Murmańska?

Pytanie to uderzyło w nas jak obuchem. Zaniemówiliśmy. Nie było już wątpliwości: wróciliśmy do Murmańska!...

Okręty! telegraf! wolność! Jak wszystko to stało się teraz dalekim....

„A szczęście było tak blisko“...

Odpowiedzieliśmy coś ni w pięć ni w dziewięć — i pośpiesznie odeszliśmy.

Zdawało się, że nie pozostaje nic innego, jak powrócić do Murmańska, na tamten brzeg, do rozbitego koryta. Było to jak w bajce Puszki na o rybaku i rybec. Lecz to było jeszcze gorsze. To była nie bajka, lecz oszalałająca, tamująca oddech w piersiach rzeczywistość. To było gorsze od tej bajki również i dlatego, że rybak powrócił do swego dawnego stanu, my zaś powróciliśmy do niego już nie mogliśmy. Byliśmy „liszencami”, ludźmi pozbawionymi prawa do pracy i życia poza obozami koncentracyjnymi.

Lecz z takim rezultatem naszych trzymiesięcznych wysiłków pogodzić się nie chciałem.

(D. c. n.).



Rybołówstwo na słoniu

W jednym z kalifornijskich kąpielisk uroczę kuracjuski urozmaicają sobie pobyt pięknym sportem rybołówstwa. Oryginalność tych ekscentrycznych pań polega na tym, że jak to widzimy na naszym zdjęciu łowią ryby w nurtach morza, siedząc wygodnie na oswojonych słoniu.

KRONIKA

MAJ 2
Poniedziałek

Dziś: Zygmunta Kr. M.
Jutro: Znaleźnieniu Krzyżaś w

Wschód słońca — g. 3 m. 42
Zachód słońca — g. 6 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 1. V. 1938 r.

Ciśnienie — 758
Temp. średn. +14
Temp. najw. +18
Temp. najn. +8
Opad —
Wiatr — wschodni
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga — dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody wg. PIM'a w dniu 2 maja rb.: W Polsce utrzyma się nadal ten sam typ pogody, będzie więc na ogół chmurno z rozpodzieniami w ciągu dnia — jednak ze skłonnością do przelotnych deszczów typu burzowego.

Ciepło.
Umiarkowane wiatry z kierunków wscho-dnich.
Widzialność rankiem osłabiona — miej-scami mgły, dniem dość dobra.
Podstawa chmur niskich od 300 m.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-teki:
Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowi-cza (Piłsudskiego 30), Chrościńskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25), Filemo nowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sa-rola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące ap-teki: Paka (Antokolska 42), Szantyr (Le-gionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldo-wa 22).

ADMINISTRACYJNA.

— 11 protokołów za porządek han-del w niedzielę. W ciągu wczorajszej nie-dzieli policja sporządziła aż 11 protoku-łów za uprawianie połażemnego handlu w niedzielę.

Winni pociągnięci będą do odpowie-dzialności karnej.

MIEJSKA.

— Wilno zabiega o dodatkowy kredyt budowlany. Komitet Rozbudowy ponowił starania w Banku Gospodarstwa Krajowe-go o przyznanie Wilnu dodatkowych kre-dytów do sumy 400.000 złotych. Tegorocz-ny kredyt w wysokości 160.000 złotych zo-stał już całkowicie wyzyskany i o ile Wil-no nie otrzyma dodatkowego kredytu — prywatne budownictwo ucierpi na tym bardzo, co z kolei odbije się na zwiększe-niu się bezrobocia w branży robotników budowlanych.

SPRAWY SZKOLNE.

— Egzamin nadzw. z zakresu szk. powsz. inspektor Szkolny Wileński Miejski podaje do wiadomości, że egzamin nadzwyczajne z zakresu programu szkoły powszechnej III stopnia odbędą się w czasie od 10 do 15 ma-ja 1938 roku od godz. 17 w lokalu publicz-nej szkoły powszechnej Nr. 1 w Wilnie, Ze-łigowskiego 1. Do egzaminu mogą przystą-pić osoby, które przekroczyły już obowiązo-wy wiek szkolny (14 lat) i nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły.

Zezwolenia na składanie tego egzaminu udziela Inspektor Szkolny Wileński Miejs-ki, ul. Portowa 5. Do podania wniesionego do Inspektoratu Szkolnego należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo moral-ności, 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) fotogra-fię. Termin składania podań do dnia 6 ma-ja 1938 roku.

Jeżeli kandydat przekroczył 18 lat życia, powinien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolniony od egzaminu z ry-sunków, robót ręcznych i ćwiczeń cielesnych oraz śpiewu.
Taksa za egzamin wynosi 20 złotych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Baczność Ochotnicy Wojenni.** W związku z przypadającą rocznicą Konstytu-cji 3 Maja — Zarząd Związku b. Ochotni-ków Armii Polskiej, Oddział w Wilnie, wzywa wszystkich członków Związku na zbiórkę dnia 3 Maja 1938 r. o godzinie 8,30 rano w lokalu Związku przy ul. Beli-ny 9—2.

Posiadający opaski organizacyjne win-ni ją przynieść ze sobą.

— **Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków** podaje do wiadomości, iż w dniu 3 maja w lokalu przy ul. św. Anny 2, o godzinie 16 odbędzie się zebranie informacyjne członków Zwią-zku. Porządek dzienny: sprawozdanie Zarzą-du z działalności za pierwszy kwartał 1938 r.; wnioski i dezyderaty w związku ze spra-wozdaniem Zarządu.

NOWOGRÓDZKA

— **Związek Gospodarczy Spółdzielnia Rolniczo-Spożywcza** w Nowogrodzku po-wiadamia że oprócz artykułów spożywczo kolonialnych — wprowadził nowy dział **naczyn kuchennych i naczyń stołowych** (porcelana, fajans, szkło, emalia, alumi-nium).

Poza tym posiada przedstawicielstwa firm Bielskich (materiały na ubrania, płasz-cze letnie itp).

Z dniem 1 maja br. wprowadzony został dział sprzedaży męskich ubrań gołowych

LIDZKA

Dzień 3 Maja w Lidzie będzie obchodzo-ny uroczystości.

Na program obchodu złożą się:

- a) o godz. 10 w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo,
 - b) po nabożeństwie defilada wojska i or-ganizacji p. w.,
 - c) zbiórka hufców i oddziałów p. w. na zamku Gedymina z pocztami sztandarowy-mi o godz. 9.
- Po południu o godz. 15 na stadionie miej-skim odbędzie się akademie sportowa, na program której złożą się:

- 1) defilada zawodników,
- 2) bieg narodowy na przelaj na dystan-sie 2 i 5 km o nagrody przechodnie ufundowane przez Komitet Obchodu 3 Maja,
- 3) popisy harcerskie,
- 4) gimnastyka rytmiczna młodzieży szkol-nej,
- 5) popisy bokserkie,
- 6) rozgrywki Koszykówki i hazeny,
- 7) popisy Straży Pożarnej i samarytanek,
- 8) inauguracja sezonu strzeleckiego i mie-siaca propagandy sportu strzeleckiego przez oddanie „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” na wszystkich strzelnicach m. Lidy (Stad-ion Miejski, KPW, PKS i Strzelnica Wojs-kowa).

Wstęp na boisko sportowe dla publicz-ności na miejsca stojące bezpłatny, na trybu-ny i miejsca siedzące za biletami w cenie 50 gr.

W związku z Biegiem Narodowym na przelaj Komenda Powiatowa PW przyjmowa-ć będzie zgłoszenia stowarzyszeń i organi-zacji sportowych, jak również zgłoszenia in-dywidualne niestowarzyszonych do dnia 2 maja br. Badanie lekarskie zawodników od-będzie się w dniu 2 maja br. od godz. 16-ej w poradni sportowo-lekarskiej (ul. 11 Li-stopada).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 2 maja o godz. 8.15 wiecz. odegrana zostanie po raz 30-ty komedia współczesna Bus Foketego „Jan”. Ceny propagandowe.

— **Popołudniówka!** — Jutro, we wtorek dnia 3 maja o godz. 4.15 po południu ukaże się świetna komedia w trzech aktach Tade-usza Rittnera „Wilki w nocy” z występem C. Niedźwieckiej i St. Daczyńskiego. Ceny propagandowe.
Wieczorem o godz. 8 „ORESTEJA”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dzisiejsza premiera w „Lutni”. Dziś Teatr Lutnia występuje z premierą najnow-szej operetki Benesza „Źródło Miłości”.

— **Jutrzejšie widowiska w „Lutni”.** Jut-ro o godz. 4 m. 15 po cenach propagando-nych Kolła „Ludy Chle”.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 powtórzenie premiery „Źródło Miłości” Benesza.

Jedyny wieczór satyry i humoru Leona Wyrwieza w „Lutni”.

W piątek najbliższy wystąpi raz jeden tylko znakomity polski humorysta Leon Wyrwicz w bogatym programie.

TEATR „QUI PRO QUO”

Dziś wielka premiera w dwóch czę-ściach 16 obrazach pt. „Cięte bańki”.

Udział biorą nowozaangażowani artyści scen rewiowych na czele z M. Zejmówną, Trio F. F., kwartetem Wyględowskich, Z. Wilczyńską, A. Bożyńskim, W. Ukraińczy-kiem i Antonim Jaksztasem.
Pocz. o godz. 7 i 9,30 wiecz.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

RADIO

— **PONIEDZIAŁEK, 2 maja 1938 r.**
6.15 Pieśń; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzy-ka; 7.00 Dziennik por.; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Au-dycja dla szkół; 11.40 W składzie ma-teriałów budowlanych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Z przemysłu drzewnego — pogadanka Tadeu-sza Dąbrowskiego; 13.15 Melodie z filmów; 14.25 Nasi pisarze: „Nie od razu Kraków zbu-dowano” — obrazek obyczajowy Józefa Bli-zińskiego; 14.35 Muzyka popularna; 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi Ge-nadiusz Cytowicz; 16.15 „Wesoła lekcja”; 16.50 Pogadanka; 17.00 Cieszyn i Śląsk Cie-szyński — felieton; 17.15 Recital śpiewaczy Wandy Werwińskiej; 17.50 Pogadanka i wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 18.20 Gra Józef Szigeti — skrzypce; 18.35 Gawe-da dziadki Adolfa; 18.50 Program na wto-rek; 18.55 Wil. wiad. sportowe; 19.00 Audy-cja żołnierska; 19.30 „Rzeczowość czy tem-perament w transmisji sportowej”; 19.50 Po-gadanka; 20.00 Koncert rozr.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka; 21.00 Kon-cert wieczorny; 21.50 Nowości literackie; 22.10 Wieczornica tan.; 22.50 W przerwie: Ostatnie wiad.; 1.00 Zakończenie.

RÓŻE pienne, krzaczaste, **DALIE**, truskawki, flanse bratków i sto-krotek w dowolnej ilości — poleca **W. WELER w Wilnie**
ul. Sadowa 8, tel. 10-57
ul. Zawalna 18, tel. 19-51

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

WYPADKI

Michał Borysewicz (Ostrobramska 9) za-meldował, iż nieznanymi sprawcami skradł mu z dorozki paczkę z wyrobami tytonowy-mi, wartości kilkudziesięciu zł.
Genowefa Pieclukiewiczowa z Lidy, za-meldowała policję, że została w Wilnie

dotkliwie pobita przez swego narzeczone-go Franciszka Bielunasa (Beliny 13).
Minie Piekugowej (Połocka 54) niezna-ny sprawca skradł pierścionek wartości 200 zł. (c)

HELIOS Dziś premiera. Złota seria prod. francuskiej. Wydarzenie dzisiejszego dnia. Najgłośniejszy i najoryginalniejszy film świata

PERŁY KORONY

Realizator i w roli głównej genialny **SACHA GUITRY**
W filmie bierze udział 1200 aktorów, wśród nich 52 gwiazdy. Prod. filmu koszt. 16 mil. franków. Akcja toczy się w Londynie, Paryżu, Rzymie, Chinach i Abisynii
Nadprogram: **ATRAKCJE**
Z powodu wysokiej wartości artystycznej filmu wejście tylko na początki seansów
Początek o godz. 4—6—8—10.15

CASINO Najczarowniejszy i najweselszy film osnuty na tle pięk. Wschodu

Kalif Bagdadu

Film dla wszystkich
W roli tytułowej **EDDIE CANTOR**, Upajająca muzyka wschodnia. Humor jakiego dawno nie było. Nadprogram: **DODATKI**. Początek o godz. 4-ej.

LUX Bohaterski epos o arcyłudzkich zmaganiach tysięcy osób skaz. na śmierć

Droga do sławy

W rol. gl: **Fredric March, Lionel Barrymore, Warner Baxer i June Lang**

Kino MARS Dziś początek o godz. 4-ej. **Wspaniały podwójny program.**
1) Pierwszy polski **Parada gwiazd Warszawy** film rewiowy p. t.
Udział biorą: Grossówna, Gorski, Halama, Ordonówna, Żelichowska, Kru-kowska, Sielański, Znicz. Chór Dana.
2) Nieustraszonego władca pretil **MAYNARD** w najnowszym sensacyjnym filmie p. t. **Zdradziecki wąwóz**

Teatr „Qui Pro Quo” Ludwisarska 4. Tel. 26-87

Dziś wielka premiera **„CIĘTE BAŃKI”** w 2 częściach 16 obrazach
Udział biorą: Dawne rewelery **TRIO F. F.**, kwartet Wyględowskich, M. Zejmówna, Z. Wilczyńska, A. Bożyński, W. Ukraińczyk i A. Jaksztas. Początek o godz. 7 i 9,30

OGNISKO Polska komedia muz.

„Amerykańska awantura”

W rol. gl.: E. BODO, Zofia Nakoneczna, M. Cwiklińska, M. Znicz, St. Sielański i inni
Nadprogram: **UROZMAICONE DODATKI**

Gruźlica płuc

jest nieubлагalna i corocznie nie robiąc róż-nicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płuc-nych: bronchitu, grypy, uporczywego męczą-cego kaszlu itp. stosują pp. lekarze **„BALSAM TRICOLI N - AGE”** który latwio wydziela się płwociny, usuwa kaszel.

Obwieszczenie O LICYTACJI

Na podstawie rozporządzenia Rady Min-istrów z dn. 20 czerwca 1932 r. o postęp. eg-zek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) i Urząd Skarbowy w Wilnie ni-niejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w dniach 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31 maja 1938 r. o godz. 10 rano w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Pań-stwa oraz innych wierzycieli.
Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9-a-10-1a.
(—) **M. Zochowski**
Naczelnik Urzędu

BUFET
do wydzierżawienia od dnia 1 lipca 1938 r.
w Ognisku Urzędniczym w Baranowiczach.

Własny dom murowany z salą naj-większą w mieście, bilardem i czytel-nią, położony w centrum miasta.
Oferty kierować: Zarząd „Ogniska”, Baranowicze, ul. Staszica 6/8

Kino „APOLLO”
w Baranowiczach
Wspaniała i arcywesoła komedia polska **Robert i Bertrand** czy dwaj złodzieje.
W rol. głównej **DYMSZA I BODO**

LEKARZE
DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupuj **NASIONA** tylko w **Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych** Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48

BUTY OFICERSKIE
oraz **różne obuwie**
ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁŁO
Wilno, Ostrobramska 25

Zakłady Graficzne „ZNICZ”
Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, dru-ki, książki dla urzędów państwowych, samorzą-dowych, zakładów nau-kowych. Bilety wizyto-we, prospekty, zapro-szenia, afisze i wszel-kiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Ostatni dzień

„Pensjonarka” — Durbin

Następny program **Charles BOYER** bohater filmów „Mayerling” i „Pani Walewska” w pięknym dramacie

ZBŁĄDZIŁEM

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Reprezentacyjny film produkcji polskiej 1937/38 r. **HALKA**

podług nieśmiertelnego arcydzieła St. Moniuszki. Obsada: Zielińska, Ladis, Zacharewicz, Inni. Arie — **Ewa Bandrowska Turska**, Orkiestra Filharmonii Warszawskiej. Balet Opery Warszawskiej. Chóry Konserwat. Warsz. Początek: 5, 7 i 9, w niedzielę od 1-ej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9,30—15,30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ufańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stomil, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznic: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miej-scowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-ne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń, i nie przyjmuje zastrze-żeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurier Wileński” Sp. z o. o.
Druk „Znicz”. Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.
Redaktor odp. Józef Onusaitis

